

Prof. zw. dr hab. Witold Kulesza

Łódź, dnia 7 czerwca 2019 r.

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Marii Bernackiej – Siemion pt.: „Pojęcie czasu i jego znaczenie w prawie karnym materialnym”, Rzeszów 2019, wydruk kom., oprawiony, s. 322.

1. Wstęp

W wykonaniu uchwały Senatu Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Rzeszowskiej Szkoły Wyższej z dnia 1 lutego 2019 r. powierzającej mi sporządzenie recenzji rozprawy doktorskiej Pani mgr Marii Bernackiej – Siemion, której promotorem jest prof. zw. dr habil. Andrzej Zoll, przedstawiam poniższe uwagi.

2. Temat i tytuł rozprawy

Wybrany temat recenzowanej rozprawy uznaję za ważny, ponieważ obejmuje on cały kompleks zagadnień stanowiących fundament dla odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego. Na potrzeby jurystycznych studiów nad nimi trzeba wyobrazić sobie linię czasu i zaznaczyć na niej punkty oznaczające chwilę popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego, w jego formach stadialnych i postaciach współdziałania, skutek będący jego ustawowym znamieniem, a także towarzyszące kwestie bezprawności i winy oraz okoliczności, które je wyłączają. Z upływem czasu pojawiają się, na wyobrażonej jego linii, również kwestie przedawnienia i zatarcia skazania. Ową linię czasu rozumiem jako przewodni wątek wywołu odnoszącego się do szczegółowych kwestii poruszonych w recenzowanej dysertacji. W realiach sądowego stosowania prawa karnego odnośnie wszystkich tych zagadnień czyni ustalenia sąd orzekający w konkretnej sprawie, poszukujący niejednokrotnie dogmatycznego wsparcia, a także informacji o tym, jak nasuwające się wątpliwości rozwiązywane są przez orzecznictwo. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi Autorka skromnie zaznaczając, że „...monografia ta nie ma ambicji stania się w dosłownym słowa tego znaczeniu kolejnym komentarzem, jest raczej przeglądem i analizą najbardziej dyskusyjnych kwestii, które w związku z pojęciem czasu pojawiają się na gruncie

prawa karnego materialnego, zarówno na płaszczyźnie aksjologicznej jak i – a może przede wszystkim – praktycznej” (s. 9).

Tytuł pracy dobrze oddaje jej treść, stanowiącą realizację ambitnego zamierzenia badawczego, zarówno z punktu widzenia dogmatyki jak i praktyki.

3. Założenie badawcze

Zamysłem Autorki jest przeprowadzenie wnikliwego studium pojęcia czasu i jego znaczenia w prawie karnym materialnym.

Na wstępie rozważań wskazane zostało szerokie spektrum zagadnień, które następnie poddano szczegółowej analizie, trafnie wskazując na punkty ciężkości omawianych kwestii. Całość wywodu prowadzona jest przy użyciu szczególnego narzędzia badawczego, jakim jest swego rodzaju „busola” wskazująca te miejsca w systemie prawa karnego, w których ustawodawca posługuje się pojęciem czasu, co pozwala na ustalenie jego znaczenia w różnych kontekstach normatywnych. Zawarte we Wprowadzeniu zdanie: „Prawidłowe ujęcie czasu musi przybrać taki kształt, aby tylko jeden czas mógł wchodzić w grę jako czas popełnienia czynu zabronionego, a jego zdefiniowanie miało podstawy nie tyle normatywne co i racjonalne” (s. 5) odczytuję, jako wskazujące na równe znaczenie podstaw normatywnych jak i racjonalnego stosowania prawa.

W toku wywodu podkreślono: „Ustalenie czasu popełnienia czynu zabronionego ma (...) koronne znaczenie dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Jest chyba najistotniejszym elementem zarzutu popełnienia przestępstwa formułowanym przez organy wymiaru sprawiedliwości co z kolei ma wpływ na postępowanie dowodowe, jak i każdą decyzję merytoryczną kończącą postępowanie karne (...). Ustalenie tegoż czasu jest więc podstawową czynnością ciążącą na organach wymiaru sprawiedliwości, niezbędną dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej i wymierzenia kary lub środka karnego, lecz także i środka zabezpieczającego ...” (s. 27).

4. Struktura rozprawy

Rozprawa składa się z wprowadzenia, wykazu skrótów, czternastu rozdziałów, podsumowania i bibliografii. Na końcu pracy znajduje się wykaz stron internetowych, aktów prawnych, glos i orzecznictwa, a także załączniki.

Strona formalna jest prawidłowa, a o kolejności rozważań, jak można rozumieć, zdecydowała sekwencja instytucji w kodeksie karnym, w których czas ma swe istotne znaczenie. Rzec by można, że Autorka tropi i identyfikuje kwestie czasu wskazując, jak pojęcie to ma być rozumiane przy prowadzeniu wykładni przepisów k.k. eksponując „...nieścisłości leżące po stronie ustawodawcy, jak również wiele rozbieżnych interpretacji” (s. 9).

5. Treść rozprawy

W **Rozdziale I** rozróżnione zostały pojęcia: czas popełnienia czynu – czas popełnienia czynu zabronionego (art. 6 § 1 k.k.) – czas popełnienia przestępstwa, oraz reguły intertemporalne znajdujące zastosowanie w przypadku zmiany stanu prawnego w czasookresie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania.

Ukazana została zasada nieretroaktywności prawa karnego i jej „mocniejsza” oraz „słabsza” interpretacja.

Rozważone zostały zagadnienia czasu popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika, który jest niezależny od czasu popełnienia czynu przez sprawcę głównego. Trafnie przeto konstataje Autorka, że nie ma jakichkolwiek przeciwwskazań, aby podżegacz lub pomocnik odpowiadał na mocy innej ustawy (tzn. wcześniej obowiązującej – o ile jest ona względniejsza) niż sprawca rzeczywisty, którego odpowiedzialność będzie oceniana przez pryzmat nowej ustawy” (s. 24). Wskazane zostały następnie problemy natury formalno – interpretacyjnej powstające przy współsprawstwie, sprawstwie kierowniczym i polecającym, gdy zachowanie osób współdziałających jest rozciągnięte w czasie.

Rozdział II ukazuje praktyczne aspekty ustalenia czasu popełnienia czynu zabronionego, gdyż: „dopiero przy ustaleniu czasu popełnienia czynu zabronionego możemy dokonywać kolejnych ustaleń – czy konkretny czyn zabroniony popełniony jest umyślnie czy też nieumyślnie (art. 9 k.k.) czy sprawca w ogóle podlega zasadom wynikającym z przepisów kodeksu karnego (art. 10 k.k.), czy mają wobec sprawcy zastosowanie okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną - czy wręcz przeciwnie – doszło do przekroczenia np. granic obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności” (s. 26).

Dalej wymienione zostały instytucje prawa karnego, których „uruchomienie” możliwe jest dopiero po ustaleniu czasu popełnienia przestępstwa (s. 27 i n.).

Wskazane zostały znamiona czasowe czynów zabronionych, takich jak rozpowszechnianie wiadomości z postępowania karnego „zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym” (art. 241 k.k.), nie zawiadomienie „niezwłocznie” o przestępstwie (art. 240 k.k.), „długotrwała choroba” (art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.).

W osobnej części rozważań omówiony został czyn zabroniony uprzywilejowany przez czasowe cechy podmiotu dokonany przez „matkę która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu” (art. 149 k.k.) oraz kwestie odpowiedzialności osób współdziałających ze sprawcą posiadającym czasowe znamię podmiotowe (art. 21 § 2 k.k.).

W części rozważań zatytułowanej „Czas popełnienia czynu zabronionego o charakterze skutkowym z zaniechania – kwestia bycia gwarantem art. 2 k.k.” (s. 43 i n.) wydaje się potrzebne dodanie do zdania: „czasem popełnienia takiego czynu przez gwaranta będzie czas, w którym był obligowany działać, aby zapobiec skutkowi naruszającemu dobro chronione” zastrzeżenia, że obowiązek ten aktualizuje się z chwilą faktycznego objęcia funkcji gwaranta (np. przez lekarza dyżurnego na oddziale ratunkowym szpitala).

W **Rozdziale III** przedmiotem komentarza stały się czyny zabronione rozciągnięte w czasie – przestępstwa wieloczynowe, trwałe a także czyn ciągły.

Przedstawiona została, określona przez SN, jako kontrowersyjna i trudna w stosowaniu instytucja przestępstwa ciągłego opisanego w art. 12 k.k. ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia „krótkie odstępy czasu” dzielące poszczególne zachowania sprawcy realizującego z góry powzięty przez siebie zamiar. Autorka dochodzi do wniosku, że ustawodawca w sposób w pełni uzasadniony pozwolił „sądowi na swobodną (aczkolwiek nie dowolną), zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę wszystkich elementów danego stanu faktycznego i przyjęcie bądź nie, że dany czyn został (lub nie) popełniony w warunkach czynu ciągłego” (s. 51). Rozważona została kwestia odpowiedzialności sprawcy czynu ciągłego, którego zachowania miały miejsce w czasie przed ukończeniem 17 lat i były następnie przezeń kontynuowane.

Wywód zawarty w **Rozdziale IV** opiera się na rozróżnieniu przestępstw formalnych i materialnych z czego wynika dyferencjacja czasu popełnienia czynu zabronionego i czasu nastąpienia skutku.

W **Rozdziale V** – Czas popełnienia czynu zabronionego a sprawcze i niesprawcze formy zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego (art. 18 k.k.), skonstatowano, że „niezależnie od

tego, czy czyn popełniono, nie popełniono, czy tylko usiłowano go popełnić bieg przedawnienia podżegania i pomocnictwa liczy się od chwili kiedy miało ono miejsce” (s. 61). Rozważona została sytuacja w której sprawca polecający wydaje polecenie w konkretnym dniu, natomiast dokonanie przez wykonawcę czynu zabronionego następuje znacznie później. Skonstatowano także: „mimo uznania, że każdy współdziałający w formie sprawczej popełnia swoje własne przestępstwo, początkiem biegu przedawnienia będzie moment zakończenia realizacji znamion typu czynu zabronionego (wystąpienia skutku lub zakończenia czynu) przez wykonawcę” (s. 64).

Ustalono, że udzielenie pomocy dopiero po dokonaniu przez sprawcę czynu zabronionego stanowi realizację znamion przestępstwa *sui generis* tj. poplecznictwa.

Rozdział VI zatytułowany został „Czas popełnienia czynu zabronionego a formy stadialne czynu. Dynamika czynu.

Wskazując etapy na drodze przestępstwa tj. zamiar, przygotowanie, usiłowanie i dokonanie, zastrzeżono, jako nie przechodzące przez wszystkie te fazy, przestępstwa nieumyślne i jednochwilowe, a także poczyniono ustalenia co do usiłowania stanowiącego bezpośrednie zmierzanie przez sprawcę ku dokonaniu czynu zabronionego. Wywód zamyka konstatacja, według której „tak istotne jest – w kontekście czasowym właśnie – ustalenie pierwotnego zamiaru sprawcy” (s. 71).

Przedmiotem wywodu zawartego w **Rozdziale VII** jest: „Czas popełnienia czynu zabronionego a kontratyp obrony koniecznej. Problem czasowego określenia wystąpienia ekscesu ekstensywnego – granica; naruszenie korelacji czasowej pomiędzy zamachem a obroną (art. 25 k.k.)” (s. 72 i n.).

Autorka konkluduje, że prawo do obrony koniecznej daje jedynie zamach stwarzający w danej chwili obiektywne zagrożenie dla chronionego prawem dobra, co sprawia, iż nie jest możliwy eksces ekstensywny polegający na podejmowaniu działań w celu „odparcia” spodziewanego w przyszłości zamachu. Na zakończenie rozdziału pisze: „reasumując, ustalenie, iż czyn popełniony został w warunkach przekroczenia korelacji czasowej, która wyklucza przyjęcie obrony koniecznej, a tym samym uniemożliwia wyłączenie jego bezprawności, wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości tego czynu i może przemawiać za jego oceną w stopniu niskim. Możliwe jest również uznanie, że czyn popełniony w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej w ogóle nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomą stopień społecznej szkodliwości” (s. 77).

Rozdział VIII – „Czas popełnienia kolejnego przestępstwa” otwiera wywód odnoszący się do instytucji opartych na probacji.

Szczegółowe rozważania odnoszące się do obligatoryjnego i fakultatywnego podjęcia postępowania karnego warunkowo umorzonego, kończy Autorka uwagą odnoszącą się do art. 68 § 3 k.k.: „Omawiana regulacja jest zatem kolejnym przykładem, kiedy brak precyzji po stronie ustawodawcy w operowaniu pojęciami czasowymi, bowiem w tym ujęciu użyte przez ustawodawcę sformułowanie „przestępstwo” ma taki wymiar, może doprowadzić do licznych i niewątpliwie wymiernych sprzeczności na gruncie stosowania prawa” (s. 85).

Odnosnie do zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej podtrzymuje Autorka swe wcześniejsze ustalenia pisząc: „...zauważyć należy, iż wszystkie uwagi poczynione na tym gruncie w związku z omawianiem instytucji podjęcia postępowania warunkowo umorzonego należy uznać - wobec ich tożsamości – za w pełni aktualne i w omawianym zakresie” (s. 88-89).

Analiza zagadnienia multirecydywy (art. 64 § 2 k.k.) wiedzie do wniosku, według którego „trudno przyjąć, aby racjonalny ustawodawca godził się w istocie na to by wymóg odbycia łącznie jednego roku pozbawienia wolności mógł być dowolnie >dopełniony< (powyżej sześciu miesięcy wymagalnych przy pierwszym skazaniu), przez karę pozbawienia wymierzoną na gruncie drugiego ze skazań w warunkach art. 64 § 1 k.k. (s. 110). Wyeliminowanie przedstawionych, daleko idących rozbieżności interpretacyjnych wpłynie na poczucie pewności prawa” (s. 111).

Akceptując odniesiono się do rezygnacji przez ustawodawcę w treści art. 85 § 1 k.k. z kryterium „pierwszego wyroku” jako czasowej granicy realnego zbiegu przestępstw ponieważ poskutkowało to „zasadniczo dezaktualizacją problemów interpretacyjnych związanych z tym pojęciem (s. 115).

Prezentację wątpliwości interpretacyjnych odnośnie do wymiaru czasowego określenia „krótkie odstępy czasu” warunkującego zastosowanie instytucji ciągu przestępstw (art. 91 k.k.), skonstatowano: „Z perspektywy czasu wskazać należy, iż faktycznie to praktyka przejęła na siebie ciężar wykładni warunku >krótkie odstępy czasu< która niewątpliwie nie jest jednolita lecz taka być nie może bo dokonywana jest w praktyce każdorazowo w oparciu o konkretny stan faktyczny danej sprawy. Oczekiwanie jednak, że praktyka zdoła odróżnić krótkie odstępy czasu odrębnie na gruncie art. 12 k.k. i art. 91 k.k. jest zbyt wygórowane, a wydaje się, że nawet niemożliwe do spełnienia. Uwzględniając ostatecznie wszystkie dyrektywy wykładni tekstu prawnego, należy stwierdzić *de lege lata*, że krótkie odstępy

czasu, o których mowa w art. 91 k.k. nie są ani krótsze ani dłuższe niż krótkie odstępy czasu, o których mowa w art. 12 k.k.” (s. 12).

Jako na „kolejny przykład sytuacji, w której nieprecyzyjność sformułowań ustawodawcy na gruncie językowym może prowadzić do realnych problemów interpretacyjnych związanych właśnie z okolicznościami czasowymi mającymi wymierny wpływ na instytucje prawnokarne” wskazuje Autorka art. 108 k.k., w świetle którego analizuje czas popełnienia kolejnych przestępstw warunkujący zastosowanie instytucji zatarcia skazania (s. 123 i n.).

Określenie wieku sprawcy w chwili czynu w odniesieniu do czasu popełnienia czynu zabronionego stanowi przedmiot rozważań zawartych w **Rozdziale IX**.

Czasowe określenie wieku zarówno sprawcy jak i pokrzywdzonego dotyczy pojęć: dziecko, nieletni, małoletni, osoba poniżej 18 roku życia, młodociany. Szczegółowe rozważania odnoszą się do pojęcia pokrzywdzonego „małoletniego poniżej lat 15” (art. 197 § 3 pkt. 2, art. 200, art. 211 k.k.), a także „osoby poniżej 18 roku życia”. Autorka przyłącza się do postulatu zastąpienia w art. 124 § 2 k.k. zwrotu „osoby poniżej 18 roku życia” terminem „małoletni” (s. 133 i n.). Jednocześnie uważa za konieczne, aby pojęcie „osoby małoletniej doczekało się definicji legalnej, obok definicji osoby młodocianej w rozdziale XIV Kodeksu Karnego” (s. 136).

Postuluje także, żeby zasygnalizowane w wywodzie „pomyłki pojawiające się na gruncie orzecznictwym bezwzględnie eliminować, być może właśnie poprzez dążenie do wprowadzenia wnioskowanych zmian w zakresie jaśniejszego sformułowania kluczowych instytucji związanych z wiekiem, jak i ich kompaktowego, wzajemnego oddziaływania” (s. 144).

W tytule **Rozdziału X** napisano: „Czas popełnienia czynu zabronionego a określenie zdolności rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem w czasie czynu przez sprawcę (art. 31 k.k.) w wypadkach czynów rozciągniętych w czasie”.

Szczegółowo zreferowane poglądy wyrażone w piśmiennictwie (z długim cytatem - s. 150 - 152) poprzedzone zostały przykładami z praktyki orzeczniczej, ukazującymi złożoność zagadnienia. Na zakończenie rozważań Autorka zaproponowała rozwiązania – jak je określa „uniwersalne”, uwzględniające stanowiska doktryny (s. 157 i n.).

W **Rozdziale XI** omówione zostały zagadnienia czasu popełnienia czynu zabronionego do którego znajdowały zastosowanie ustawy amnestyjne, przepisy abolicyjne, a także instytucja ulaskawienia.

Jakkolwiek akty prawne zawierające postanowienia o amnestii i abolicji – jak zauważa Autorka - jawią się wspólnie w kategoriach historycznych, ponieważ ostatnim z nich jest ustawa z 7.12.1989 r. *O amnestii*, to jednakże zarysowanie tej problematyki wzbogaca wywód zawarty w recenzowanej pracy. Ukazując głośny przypadek aktu ulaskawienia przez Prezydenta RP oskarżonego, który odwołał się od nieprawomocnego wyroku skazującego go, wywiodła Autorka przekonująco, co następuje: „...wszelkie elementy czasowe, które pojawiają się w kontekście instytucji ulaskawienia, a które zostały omówione w niniejszym podrozdziale, w sposób zdecydowany przeważają za przyjęciem twierdzenia, iż z punktu widzenia czasowego tym indywidualnym aktem objęte mogą być tylko i wyłącznie przestępstwa, które zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym” (s. 181).

„Czas popełnienia czynu zabronionego a ocena stopnia społecznej szkodliwości” to tytuł **Rozdziału XII**.

Dostrzegając kwestię sporną, czy sądowe uwolnienie od odpowiedzialności karnej na tej podstawie, że stworzona zostaje norma zezwalająca na naruszenie dobra prawnego wynikającego ze zwyczaju, omawia Autorka kontratyty pozaustawowe, które z upływem czasu utraciły swój przymiot (np. pojedynki) „bądź tolerancja dla bezkrytycznej akceptacji wszystkich zachowań nim objętych znacznie się zmniejsza” (np. śmigus dyngus – s. 196). Przytoczenie wyroku SN z 2003 r., w którym stwierdzono słusznie, że „czyny popełnione przed datą promulgacji Dekretu o stanie wojennym, które uznano w nim za karalne, nie były przestępstwem”, otwierałoby drogę do konstatacji, według której przestępstwami były zachowania sędziów i prokuratorów stanu wojennego, współdziałających w skazywaniu osób, za czyny nie będące przestępstwami i łamiącymi w ten sposób zakaz retroaktywnego stosowania przepisów karnych. (W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae*. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego, Łódź 2013, s. 440.)

W **Rozdziale XIII** szczegółowo ukazano zagadnienie przedawnienia w aspekcie materialnoprawnym i procesowym z oceną racji, na których się opierają i ich konsekwencjami. Stwierdzono, że „analiza ilości zmian, jakie ustawodawca wprowadził w ostatnich latach w omawianych przepisach nieodzownie prowadzi do konkluzji, iż jest to wynik przyjętych

obecnie założeń polityki karnej, która skupia się przede wszystkim na zaostrzeniu kary za przestępstwa jednostkowe, jak również na przedłużeniu okresu przedawnienia ich karalności (s. 209). Osobno omówione zostało przedawnienie wykonania kary, środków karnych, środków kompensacyjnych, przepadku oraz stosowania norm intertemporalnych i wskazano, że w przypadku przedawnienia „kolejne zmiany ustawy następują wyłącznie na niekorzyść sprawców, a poza tym działają wstecz”, przy czym „regulą stało się już teraz, że przedawnienie jest wyłączone od zasady stosowania ustawy względniejszej” (s. 219). Przyłączono się do poglądu, że w tym stanie rzeczy taka wyraźna reguła powinna być wprowadzona do kodeksu karnego (s. 224).

Poparto postulat korekty językowej treści art. 105 k.k. (s. 241, 243) i omówiono zagadnienie wyłączenia biegu przedawnienia.

W **Rozdziale XIV** „Upływ czasu a zatarcie skazania” przeprowadzono wywód rozwijający konstatację doktryny, że skazanie za przestępstwo, bez względu na to jaka kara zostanie wymierzona sprawcy przestępstwa, pozostawia na skazanym stygmatyzujące piętno, przeto celem instytucji zatarcia skazania jest uwolnienie osoby niegdyś skazanej od bagażu utrudniającego jej życie społeczne. Omówiono zagadnienie wyłączenia zatarcia w świetle art. 106a k.k. i kwestię orzeczenia środka karnego dożywotnio.

Autorka przyłączyła się do poglądów krytycznych wobec treści art. 106a k.k. głoszącego, że: „Nie podlega zatarciu skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej 15 lat”. Jej zdaniem właściwym „rozwiązaniem byłoby wyeliminowanie automatyzmu narzuconego treścią art. 106a k.k. poprzez powierzenie decyzji co do zatarcia skazania spełniającego przesłanki wskazane w art. 106a k.k. sądom, które w wyrokach wskazywałyby skazania, które nie podlegałyby zatarciu...” (s. 254).

Pracę zamyka podsumowanie, w którym napisano, że „Brak odpowiedniej refleksji ustawodawcy przy formułowaniu danych przepisów czy wprowadzaniu kolejnych zmian w prawie niejednokrotnie powoduje brak kompatybilności pomiędzy poszczególnymi instytucjami karnomaterialnymi, częstokroć w obrębie tożsamego tekstu prawnego np. omówione wprowadzenie na gruncie pojęcia >zawsze< i dożywotnio, >w chwili czynu< i >w czasie czynu < czy interpretacja pojęcia >krótkie odstępy czasu < na gruncie art. 12 k.k. i 91 k.k.” (s. 270). Ponieważ dalej pisze Autorka o „konieczności wprowadzenia w szerszej perspektywie zmian” pozostaje niejasne czy zmieniona ma być również treść ustawowego

ujęcia czynu ciągłego w art. 12 k.k. Sprecyzowania wymaga także w podsumowaniu postulowana zmiana treści art. 64 § 2 k.k.

Zaznaczono na zakończenie, że „praca uwzględnia stan prawny na marzec 2019 r.” (s. 271).

6. Strona formalna pracy

Wywód przeprowadzony został w sposób przejrzysty i uporządkowany. Język pracy jest poprawny i wyraża jurystyczne zaangażowanie Autorki.

Tok rozważań wskazuje na przemyślaną koncepcję pracy, której początki - jak wyznaje na wstępie Autorka - „sięgają wielu lat wstecz” (s. 9).

Rozprawa została starannie przygotowana pod względem redakcyjnym (choć zauważyć trzeba dysproporcję w objętości rozdziału IV- „Czas popełnienia czynu zabronionego a czas nastąpienia skutku”, liczącego zaledwie 3 strony - s. 58 -60).

Sposób prezentacji poszczególnych zagadnień zasługuje na pozytywną ocenę. W wielu miejscach pracy zamieszczone zostały obszernie cytaty z publikacji innych autorów, co tłumaczyć można dążeniem do precyzji wywodu. Można by oczekiwać, że w podsumowaniu powtórzone zostaną wszystkie konkretne postulaty *de lege ferenda*, sformułowane w poszczególnych rozdziałach pracy.

7. Źródła

Praca została oparta na obszernej bazie źródłowej, a analizowaną problematykę wzbogaciło skrupulatnie przywołane orzecznictwo.

Wysoko oceniając staranność w gromadzeniu i wykorzystaniu źródeł zwrócić muszę uwagę na zawartą w posumowaniu samoocenę dzieła sformułowaną przez Autorkę : „Wydaje się, iż dotąd w literaturze przedmiotu brak było tak przekrojowego opracowania podjętego zagadnienia ...” (s. 270). Najwyraźniej Autorka nie zauważyła monografii M. Nawrockiego, *Czas popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym. Podstawowe zagadnienia materialno - prawne*, Szczecin 2014. Tytuły ośmiu rozdziałów i podrozdziałów tej liczącej 306 stron pracy pokrywają się w dużej mierze z tytułami sześciu pierwszych rozdziałów i podrozdziałów recenzowanej dysertacji (s. 5- 71), co sprawia, że tożsame są także punkty ciężkości zagadnień omawianych w obu pracach. Podkreślić równocześnie pragnę, że moim zdaniem Autorka „nie zapatrzyła się” na pracę M. Nawrockiego, lecz zapewne jej nie

dostrzegła gromadząc piśmiennictwo do swego opracowania i dlatego nie powołała go w bibliografii załączonej do swej dysertacji (s. 275 i n.)

8. Ocena merytoryczna

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, postrzeganego nie tylko z perspektywy ogólnej dużej wiedzy teoretycznej lecz także doświadczeń wyniesionych z praktyki sądowego stosowania prawa. Ołączeniu znawstwa teorii z praktyką świadczą m.in. zbudowane przez Autorkę kazusy i widoczne w całym wywodzie zaangażowanie wynikające z własnych jurystycznych przemyśleń. Wnioski, do których dochodzi są dobrze osadzone w całości wywodu.

9. Wniosek

W związku ze spełnieniem warunków wymaganych przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2017 r. poz. 1789 ze zm.) wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Marii Bernackiej – Siemion do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wkulesza